



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Więce spraw miejscowym **Zagłębia Dąbrowskiego.** Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

miejsowych i zamiejscowych	Rb. 6.—
Rokowa	5.—
Półroczna	3.—
Kwartalna	1.50
Miesięczna	50

Redakcja i Administracja Czestochow: Aleja II nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem. Redakcja nie wstawia; za artykuły, nie oznaczone i gory osad, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Czestochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierszowa 8, Dom Handlowy L. i S. Metal i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowa Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskiewie L. i R. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweita, w Warszawie Marszałkowska 122, w S. nowou B. Stańkorz, ul. Targowa Nr. 5.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Naśladowane za wiersz 30 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na Górowie i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Bolesław Stańczyk, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentację „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hubickiej. Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochow.”

Prenumerata i sprzedaż „Gonia Czestochow.” w Dąbrowie p. Jan Dziekan, ulica Dębinki przy stacji D. Z. W. W. dom Szpigelmana.

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan Leon Piotrowski.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedziele i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Naz rzeczo Zambazi**, południowa Afryka (z natury); **Córka ślepej** (melodramat); **Pospiesz się** (kom.)
Oddział II. **Wojna francusko-pruska** ze szpitalnymi psami (sens. dr. w 40-obr.); **Zemsta in-dyjska** (dram. w kol.); **Zamykają o 5 (k.)** Oddz. III. **Zemsta kobiety** (dr.); **Teściowa przyjechała** (k.); **Teściowa zwycięża** (k. k.)
Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łoży po 50 kop. (stała 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze płaca połowe).
Dyrektor B. Zarzecki.

RESTAURACJA WACŁAWA SWIDERSKIEGO

na zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że od d. 23 Listopada grywa codziennie

ORKIESTRA INTERNATIONAL

pod dyrekcją p. MAŁECKA.

669-15-3 Z czem się poleca uniżony sługa Wacław Świdorski.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Sala gimnastyki i fechtunków St. KIFFERA w „Tivoli”

tamże Gabinet masażów, gimn. leczn. wyprostowywanie kręgosł. łożątek, elektryzacja i t. p. Gimnastyka dla dzieci (szwedzka) codziennie.

Pijcie „STRYCKIE” żądać piwo „STRYCKIE” wszędzie.

KALENDARZYK 3 Grudnia.

Imieniny: *świąteczne* dziś Franciszka Ksawerogo W. i Jutra Barnaby P. M.
Wschód słońca: godz. 7 m. 49, zachód godz. 3 m. 48
Długość dnia: 8 godzin 46 minut.
Wiedomości historyczne: 1864. Wprowadzenie nowej ustawy sędziowej.—1887. Sad Carnot obrany prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej.

Kara śmierci bez sądu.

Podniesiona przez prawników warszawskich sprawa stosowania w Królestwie kary śmierci bez sądu oprze się prawdopodobnie — jak mniema „Riecz” — w pierwszym departamencie Rady Państwa. Zdaniem senatorów, konsultacja przy ministerstwie sprawiedliwości nie zdoła sprawy tej rozstrzygnąć z tego powodu, że wniosek prokuratora senatu uzyskał nieznaczną ilość głosów, mianowicie jeden głos w pierwszym departamencie senatu i trzy głosy na ogólnym zgromadzeniu.

We wniosku swym występuje prokurator przeciwko mniejszości. Jak wiadomo głosy w pierwszym departamencie podzieliły się w ten sposób, że 12 senatorów wypowiedziało się za odrzuceniem skargi prawników na tej zasadzie, że złożyły ja osoby, których działalność gubernatora Skatona zupełnie nie dotknęła, i że wogóle skarga na niego musi być składana władzy najwyższej, ponieważ jest gen. Skatona generałem gubernatorem i jednocześnie głównodowodzącym wojsk i bez sankcji Monarchy nie może być pod sąd oddany.

Natomiast dziewięciu innych senatorów, wypowiadając się tak samo za odrzuceniem skargi, ponieważ prawnicy warszawscy z powodu postępowania gen.-gubernatora nie nie ucierpieli, zaznaczyło, że należy dalszakość Skatona rozwiązać z tytułu nadzoru. Wychodząc

Nowootworzony Zakład FOTOGRAFICZNY WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO

w Częstochowie, Aleja II-ga № 26, róg Teatralnej.
Zakład wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres fotografii, w nowym kierunku podług nowoczesnych wymagań, po cenach 1551 przystępnych. 10-2

„Noc Listopadowa”

Sprawozdanie własne „Gonia Czestochowskiego”.
(Dokończenie).
Na ulicach Warszawy rewolucja. Objęta dzielnicę staromiejską. Tysiące czynów bohaterstwa, tysiące szalonych pomyłek i zdrad. Oto szpieg, który był wieszany się do Belwederu i wydał spiszek biega jak szalony ulicami miasta i spotkanym oddziałom zwolutowanego wojska wskazuje szpiegów. On, zdrajca, wydaje patriotów, aby odwrócić podjęcie. Muły, skurczony z drgającą twarzą, czymś i pianą na ustach, kwitną za polę żołnierzy wulgi: „To on, to szpieg.” Padają strzały okropne jak zamsta. Padają trupy bezradnie i beznadziejnie, bo tak chciało Przeznaczenie, bo wojska nie zna litości. A potem krzyk przerażenia zabójców, gdy w zaszczepionym pojąją rzeźnika ich sprawy. Oddział oszalałych żołnierzy rzuca się na małego człowieka i zakluwa go bagnetami. Glinie, dławiące się ostrzem bagnetów, drgając w agonji, przeklinając tę kleskę złota, za którą zdycha, jak skopany pies. A potem w zamęcie ginie St. Potocki, głośny Nowicki, straszliwe burza zbliża się do Łazienek. Wszystkie pierśi drgają jednym okrzykiem: „do Belwederu.”
Ostatni obraz daje się w Łazienkach. Stary park obrat sobie poeta za miejsce tajemnych miatań bogów. I oto Ares, bog wojny

szuka tu spoczynku, oto nimfy cudne brodzące we mgłę suną k na wyspie teatrum. Tam w półmroku listopadowej nocy, bezgwiazdnej, odegra się za chwilę scena, jakiej teatrum królewskie nie widziało. Słona między duchami poległych, jednych i drugich. Siedzą przy sobie. Śmierć ich zbliżyła, cierpienie sprzęło. Są duchami. Za chwilę odprowadzi ich Hermes do Charonowej łodzi odpoczną snem wiecznym, ale przedtem zjawia się jeszcze Ares i nakazuje Palladzie, aby zaniesła wojny. Jest w tem obrazie jakas ponura niesłychana tragedia, jakieś opadnięcie beznadziejne rak, jakaś skarga wołająca z za światła o straszne wielkopomnem *anankie*, które się spełniło i odstąpić nie może. A gdy później ukazuje się bohater Łukasziński, opływany w swej aureoli, przywiązany do armaty jako wieźni, wśród słuchaczy powstaje szmer, serca idą ku niemu i razem z nim nucą ów hymn „Wytrwania”, kończący się przepowiednią urzęcia jutrzemki i „zabawienia słońca”...
I kurtyna powoli zapada, a my patrzymy wciąż w scenę nieruchomi, przeliesieni w świat duchów, w sferę na polę ziemskie, i po twarży splywa nam gorąca łza.
I patrzymy wciąż w scenę.

Czy wyobrazić sobie można jak teatr krakowski wystawił „Noc listopadową”? Nie, ale stymy się o to...
Brak nam słów na wyrażenie tego wrażenia jakie czyniał obraz widawce. Latujeja

artystyczna dyr. Solskiego podała dłoń malarzowi p. Spitziarowi, który przeszedł sam siebie. Osiągnięcie takiego sukcesu nazwać można triumfem obywatów. Widzieliśmy noc prawdziwą, noc listopadową, z jej mgłą, z jej tęsknotą, z jej zszesłem spadających liści. Wyspa w Łazienkach to ósmy od świata sztuki malarskiej, wykonanie prosto niesłychane, wierne oryginałowi do złudzenia, pomnik Sobieskiego, perspektywa ulic osiągnięta przez zmianę obydwoch stron dekoracji na kotary — nie zrównane.

Też nie dziwiliśmy się wcale gdy na uczelnie, wydanej przez dyr. Solskiego na cześć przybyłych gości, lwia część toastów skierowana była pod adresem art. malarza Spitziaro i dyr. Solskiego, który wystawieniem „Nocy listopadowej” dowiódł mistrzostwa nie mającego sobie dalsz równego w teatrach polskich.

Wykonanie „Nocy” było bez zarzutu. Na pierwszym planie postawił należą p.p. Solska (Joanna Grudzińska) Sosnowskiego (Książka) Solskiego (Potockiego), Wysocką i wielu innych.

Teatr krakowski dał nam chwilę prawdziwej uczy artystycznej — dzięki mu za to. To też zachęcamy naszą inteligentną publiczność, aby korzystając z bliskości granicy zapoznala się z wspaniałym tworem Wyspiańskiego.

Taki dzień podniosłej atmosfery artystycznej, daje ochotę do dalszego życia (a raczej vegetacji) wśród murów prozajności, cuchnącego, pozbawionego tchnienia Sztuki miasta.
m. g.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Niemna zimnych i wilgotnych mieszkań jeśli obsadzić w piecach Ogrzewaczo „WULKAN”, oszczędza 50% opatu, stale na składzie.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwa i Malarstwa Czestochowski i Proszowski w Częstochowie, ul. Teatralna 13. Tel. 115. Cena 3 kop. za wyraz. Każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchozą do zakresu działalności, ze wszystkich krajowych i zagranicznych wykonalnych i wszelkie roboty statutorskie. Zakład podejmuje wszelkie roboty statutorskie. Informacje, rysunki kosztorysy na każde żądanie.

łodziejczyka, Michała Bigosińskiego, Michała Sztandara, Juliana Krawczyńskiego Stefana Maika, Izaaka Bryla i Chaję Rejdar.

Rewizja. Policja dokonała rewizji w mieszkaniu M. Dankowicza III Aleja № 22. Zabrano rękopisy do przejrzenia.

Z Sosnowca.

Napaść. Onegdaj w chwili gdy p. W. Z. szedł w kierunku Sielca, przed cerkwią doszedł do niego jakiś człowiek i uderzył p. W. tak silnie, że p. W. upadł, poczem zbiegł.

Kradzież. Wczoraj o godz. 3-ej po połud. na dworcu w Olkszu pasażerowi jadącemu do Sosnowca, p. Jozefowi Paluńskiemu, złodziej wykradł 10 rubli z kopiejkami, poczem zbiegł.

Teatr. W czwartek d. 3 grudnia po raz trzeci trupa p. Majdowicza odegrała "Hotel pod figlarnym kotkiem", krotkochwila w trzech aktach.

Z Dąbrowy.

Towarzystwo krajowawca. Utworzono tutaj oddział Towarzystwa krajowawczego. Na zebraniu organizacyjnym uchwalono utworzyć dwie sekcje ochrony zabytków przyszłości i egologiczną. Do zarządu wybrani pp. Dr. Stefan Palkowski z Czeladzi, Władysław Goebel z Sielca (skarbnik) Lucjan Kreczmar z Sosnowca (zastępca prezesa) Antoni Rabczyński z Dąbrowy (sekretarz) Kazimierz Srokowski z Dąbrowy (prezes) i Maksymilian Walicki z Zawiercia (zastępca prezesa). Do komisji rewizyjnej wybrani pp. Aleksander Bonkowski z Zagorza, Stanisław Szymanowski z Dąbrowy i Stanisław Wierzbowski z Będzina.

Z zagranicy.

Krwawe zajęcia w Pradze. Wobec faktu, że mieszkańcy Pragi—jak donosi korespondent praski krakowskiej "Nowej Reformy"—słusznie uważają t. zw. „bummel”, urządzany w każdą niedzielę przez bursów niemieckich, za ubliżenie narodowej godności czeskiej, nikt nie wątpił, a najmniej sami Niemcy, że urządzony w d. 29 z. m. „bummel” musi doprowadzić do obopólnych starć.

Już o godz. 9 rano żandarmerja odcięła Przykop, dokąd przybyli poslowie czescy: Baxa Kłofacz i Burziwał, tudzież były posł Brzesnowsky, ze strony niemieckiej byli obecni poslowie: Baehmann, Nitsche, Kienmann i Kasper. O g. 10 wyruszył pochód bursów z niemieckiego kasyna, a na widok ich rozpoczął natychmiast wznosić okrzyki pośród publiczności czeskiej, która tłumnie wyruszyła na ulice koło Przykopów i placu św. Wacława. Żandarmerja i policja z trudem powstrzymywały demonstrantów, którzy mimo to przez kordon przedzierali się na Przykopy.

Koło wieży prochowej żandarmerja odparła bagnety demonstrantów, którzy następnie żandarmerję obrzucili kamieniami. Profesorów uniwersytetu niemieckiego Zeyneka i Lippicha obito.

Tymczasem na Przykopach wrzało. Przyszło do starcia między studentami czeskimi i niemieckimi. Bójka nie trwała długo, gdyż nadeszły dwa bataljony piechoty, która wyparła tłumy z Przykopów. Podczas starcia kilkunastu studentów pokrwawiono i pokaleczono.

W Chebie odbyły się wiece, które również doprowadziły do krwawych starć. Zgromadzenia odbyły się też w Libercu, Podmoklem, Ciepliacach, Kometowie i w innych miastach, w których wszakże do krwawych starć nie doszło.

W nocy z dnia 30 z. m. demonstracje w Pradze ponowiły się, wywołując szereg starć z policją. Demonstranci wznosili okrzyki na cześć Serbji i Anglii. Niedo gasili oni latarnie gazowe, aby utrudnić działanie policji. Przed pomnikiem Radetzky'ego wznowiono okrzyki: „Niech żyje rewolucja!”

Ze świata.

Lew przy obiedzie. Admirał francuski Dupetit Thouar miał od jednego z sześciok maurytańskich zażądać zadośćuczynienia za obrazę, wyrządzoną konsulowi francuskiemu. Sprawę zatwierdzonego ugodowo, a szeik zaprosił admirała na obiad. Gdy francuz wyciągnął cokolwiek nogi pod stołem, natrafił na jakęś żyjące ciało. Zajrzał i spostrzegł leżącego pod stołem olbrzymiego lwa. Szeik był zachwycony przerażeniem się gościa.

Wtem admirał zawałał tłumacza i rozkazał krótko:

— Moje rewolwery!

Przyniesiono broń, a admirał położył ją spokojnie przed sobą na stole. Szeik zwrócił się do tłumacza:

— Powiedźcie komendantowi, iż te małe rewolwery na nie się nie przydadzą, gdyż nie zaszkodzą lwu, który posiada bardzo twardą czaszkę!

— Powiedźcie szejkowi — odparł francuz — że te rewolwery nie są przeznaczona dla lwa, lecz dla czasaki Jęgo Wyśkości w obwi-

li, gdy ten podnóżek stanie się nieprzyjemnym!

Szeik kasnął natychmiast wyprowadzić lwa.

„Interesujący mężczyzna na tronie”. Tak nazywa anonimowy obrońca na łamach „N. Fr. Presse” cesarza Wilhelma II i wyraża swiatu, że go nie rozumie. Swiat sobie prawdopodobnie z tego nic nie robi, autor zaś, rozumiejący cesarza, wola z patosem: „W środę ową, w dniu urodzin Lutra i Schyllera, rozpoczęły się pamiętne rozprawy w parlamencie niemieckim o godz. 1 po południu i w tę samą środę, o tej samej godzinie, stanął cesarz przed hr. Zeppelinem i dał początek nowej epoce kultury. Jak oni tam w Berlinie rozprawiali, tak on w tej samej chwili wypowiedział mowę, tylko, że się zajmował wyższymi rzeczami, niż owe brankotki polityczne. Cesarz powitał hr. Zeppelina, jako najszlachetniejszego syna XX wieku, i oświadczył, że to jeden z najważniejszych momentów w dziejach rozwoju ludzkości”. W takich mniej więcej słowach opisywały owe pamiętne rzeczywiście całowanie się cesarza Wilhelma z hr. Zeppelinem z powodu udzielenia hrabiemu orderu „Czarnego orła”, powiada autor dosłownie: „Tak mówił cesarz we Friedrichshafen i ci tam w Berlinie powinni się byli wstydić, że o tej samej godzinie krytykowali jego przebrzmiałą rozmowę. Gdy oni spirali się o rzeczy przemijające, on troszczył się o wieczność; gdy oni pędzali po ziemi, on wzbił się w owe kęgi wysokości, z których człowiek może spoglądać na zbliżającą się przyszłość”. I dalej w podobny sposób rozpisuje się bezimienny autor feljtonu w „Neue Freie Presse”, kończąc zwrótem, który w swej bizantyjskości staje się mimowolną satyrą, że mianowicie zabronił Wilhelmowi mówić, znacząc tyle co zabronił Paganiniemu grać, albo takiej Patti śpiewać.

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 2-go.

Poseidzenie zostaje otwarte o godz. 11 m. 12. Przewodniczą ks. Wołkolski. Oglaszają sprawę bieżącą, między innymi wniosek 32-ch posłów w sprawie organizowania samorządu miejskiego na zasadzie powszechnego prawa wybrczego i 38 posłów w sprawie zmiany ustawy obowiązującej właściciąnskiego banku ziemskiego.

Na porządku projekt prawa o asygnowanie funduszu 4,087,400 na szkoły cerkiewne. Wygłasza długą mowę za projektem biskup Eugeniusz, proponując przekazanie prawa komisji góswiatowej (okłaski prawicy). Przeciw szkołom cerkiewnym przemawia pos. Maslennikow, winiąc nie same szkoły lecz ustawę z r. 1884 dotychczasową szkół cerkiewnych.

Ober-prokurator Synodu poprawia Maslennikowa, twierząc, że ustawa z r. 1884 już dawno nie funkcjonuje, natomiast obowiązują ustawy z r. 1902 o cerk. parafjalnych szkołach i z r. 1906 o zarządzie temi szkołami (okłaski prawicy i centrum; śmiech ogólny).

Pos. Dymaza jest zdania że szkoła ludowa powinna znajdować się w rękach samorządu i dozoru Państwa. Nauczanie konfesjonalne powinno być prowadzone wyłącznie przy pomocy środków osób tego wyznania, które bierze na siebie nauczanie.

Łukoszyn w imieniu 53 włościn posłów do Dumy bez różnicy partji oświadcza, iż głosować będą przeciw szkołom cerkiewnym.

Następuje głosowanie.

Większością 179 przeciw 120 gł. zostaje asygnowane na szkoły cerkiewne suma rubli 4,008,740.

Na porządku dziennym sprawa wyasygnowania fundusów na nauczanie początkowe. Referat Kowalewski oświadcza, że od r. 1905 przeszło 10,500 szół nie posiada swych budynków i sąpatuje ko ministerjum zrobić w tym kierunku?

Wice-minister oświaty w odpowiedzi dziękuje Dumie za tak gorące zajęcie się sprawą oświaty i oświadcza, że ministerjum już opracowało projekt funduszu na budowę szkół i że projekt ten rozważy Komisja międzyministerjalna poczem zostanie wniesiony do Dumy. Refer. Kowalewski wobec oświadczenia wice-ministra uważa za właściwe przekazanie wniosku 35 posłów Komisji oświatowej.

Jednogióśnie przyjmuje się projekt prawa asygnowaniu 6 milionów rub. na budowę szkół.

Po omówieniu sprawy zaprowadzenia ziemstwa na Syberji i przyjęcia projektu prawa o samorzządzie w gub. archangielskiej, posiedzenie zostaje zamknięte o godzinie 6 po poł.

Telegramy.

Podwyższenie pensji.

Petersburg 2-TAP. Komisja budżetowa postanowiła wprowadzić projekt ustawodawczy o podwyższeniu pensji niższym urzędnikom poczt i telegrafów od dnia 14 stycznia r. 1909, nie zaś od połowy r. 1909.

Katastrofa.

Wiedeń 2 wł. Z okazji otwarcia w dniu wczorajszym wystawy jubileuszowej, na ulicach przylegających do wystawy, zebrali się tłum, który w przybliżeniu obliczono na 1,250,000 ludzi. W ścisłu wydarzyło się mnóstwo wypadków nieszczęśliwych, niektóre z nich z wynikiem śmiertelnym. Do g. 9-ej wiecz. stwierdzono 3 wypadki śmierci, których ofiarą padli poseł Hoelzl i 2 kobiety.

Wiedeń 2 TAP. W czasie katastrofy oprócz trzech osób zaduszonych odniosło ciężkie obrażenia 22 osoby, lekko—84 osoby.

Zarzut polakom.

Petersburg wł. Prasa opozycyjna wszelkich odcieni czyni Polakom zarzuty z powodu zmiany taktyki i uprzedza, że w zamian za przejście do obozu rządowego Polacy nie mogą oczekiwać żadnych korzyści realnych.

Strajk szkolny.

Praga 2 wł. W północnych Czechach odbyło się 43 zgromadzeń azeskich, na których, uchwalono rozpoczęcie strajku szkolnego.

Interpelacje.

Peszt 2 wł. Deputowany Rakowszky, zapowiedział interpelację, z powodu niewystarczającego przygotowania sprawy anekaly.

Maszyna pielielna.

Lizbona 2 wł. Z Portimaro donoszą, że w tamtejszym zakładzie litograficznym eksploatowała maszyna pielielna, napełniona dynamitem. Jedną osobę aresztowano. Król, który obecnie bawi w Grimarolles, wraca d. 3 grudnia do Lizbony.

Zmiana gabinetu.

Konstantynopol P. Urzędownie donoszą o zmianie gabinetu: Hassan Fechim-pasza, były minister sprawiedliwości, mianowany został prezesem ministrów; inspektor wilejetów rumelijskich; Chilmi-pasza, ministrem spraw wewnętrznych; były prefekt policji, Manlasi-Zaderefik bej; został ministrem sprawiedliwości; wreszcie były minister spraw wewnętrznych, Chakki bej, został ministrem oświaty.

Kradzież pół miliona koron.

Budapeszt 2 wł. Nieznani złoczyńcy wtargnęli do lokalu kasy oszczędnościowej w Marczali. Złoczyńcy rozbijawszy kasę ogniotrwałą, zarabowali gotówką oraz papierami procentowymi pół miliona koron.


Zdrowie Ojca św.

Berlin 2 wł. „Berliner Tsgeblatt” otrzymuje z Rzymu depezerz donoszącą o pogorszeniu się zdrowia Papieża. Stan gorączkowy nie ustępuje. Ojciec 6-ty wpada od czasu do czasu w omdlenie.

Kilonja 2 wł. Wbrew odmiennym doniesieniom katolika „Kolinische Volkszeitung” otrzymuje telegraficzne doniesienia z Rzymu, według których opinie lekarzy o stanie zdrowia Ojca Świętego są zadawalniające. Gorączka zwolna ustępuje.

Przebieg
potrzeba...
1858-3-3
1905
Jeśli
ostrej...
1858-3-3
1905
PORCZA
1858-3-3
1905

Na wiozory Jesienne!
1858-3-3
1905
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
1858-3-3
1905



Stanisław Jasiński

Sędzia gminny w Kamienicy Polskiej, obywatel ziemski.

Po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 30 Listopada 1908 roku, przeżywszy lat 70.

Eksportacja zwłok z folwarku Borek do kościoła parafjalnego w Poczesnej odbędzie się dnia 2, pogrzeb dnia 3 b. m. o godz. 10 rano.

1868-2-1

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Skład Win i Wódek **Rektyfikacja Warszawska**

II Aleja № 24 w Częstochowie

Poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Wina, Wódki, Likjery, Koniaki, Araki i Rummy, Porter angielski, Miody staropolskie i

PIWA KRAJOWE browaru **E. Reich Synowie w Warszawie.**

Kursy Handlowe Wacława Nassalskiego

zapisy do obecnie prowadzonego kompletu przyjmowane będą
do dnia 8 Grudnia r. b.

w kancelarii kursów II Aleja № 24, II piętro front.

Zapisy przyjmuje się w Poniedziałki, Srody i Piątki od godz. 1654 6 do 9 wiecz. 4-1

Zakład Optyczny K. SOCZEK (dawniej Lewiński)

w Częstochowie, II Aleja dom W-go Imicha № 16.

Zaopatrzone zostały w najświetniejsze artykuły i poleca w wielkim wyborze: maszyny elektryczne, narzędzia chirurgiczne, środki opatrunkowe, bandaż, naczynia szklane, lekiarskie i chemiczne, termometry maksymalne i inne. Paski rapturowe, biny damskie, pończochy i różne wyroby gumowe, inchałatory, izygatory, okulary, konserwy, binokle, barometry, wasserwagi, kompas, lupy, lunety. Latarki magiczne. Aparaty fotograficzne i przybory różne do fotografii, dzwonki elektryczne, lornetki teatralne i damskie, gramofony, najnowsze płyty do gramofonów. Przyjmuje się wszelkie reperacje w zakresie optyki wchodzące. Ceny przystępne.

1552-6-5

Pozostaje z poważaniem **K. Soczek.**

Biurowo pośrednictwa i zleceń „RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamianę, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Uznany za najlepszy.

Nagrodzony medalem na wystawie w Rostowie n/D 1908 r.
Środek wzmacniający włosy i usuwający łupież.

CAPTOLIN

prow. farmacji **Stanisława Hamburga**
do nabycia w składzie aptecznym Aleja II róg Teatralnej
w Częstochowie.

TRAN ŚWIEŻY

POLECA
SKŁAD APTECZNY

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Korzystajcie! Na Gwiazdkę!



Zegarek kieszonkowy, męski „Salwa” Remontoir-ankier (nie cylinder) z afrykańskiego złota, cudownie grawerowany, obciążony i wyregulowany co do minuty do nakręcania bez klucza, raz na 36 godzin z piśmiennem poręczeniem na 6 lat. Tylko! Na gwiazdkę, zamiast rb. 15, cena rb. 3, za 2 szt. rb. 5 k. 50. Taki sam damski rb. 4. Bezpłatnie dołącza się: 1) dewizka panczerwowej roboty z tego samego złota, 2) brelok-binokl z ładnymi widokami lub kompasem, 3) Zamiszowy woreczek ochraniający zegarek od popsucia. Adresować: Jeneralne przedstawicielstwo zegarków „Salwa” T-wo „Apollo”, Warszawa, G. C. Nowolipki 10.

P. S. Za przesyłkę pocztową dołącza się do jednego, lub do 4-ch zegarków 40 kop. Wysyłamy za zaliczeniem i bez zadatku. 1671-3-1

Znakomite PIWO z browarów rygskich „Waldszleschen”

POLECA

W. Rybiński, Krakowska 28.



Za wielką dobroć naszych zegarków dostaliśmy na wystawie w 1907 r. pierwszą nagrodę—złoty medal i znak honorowy.

Nowość!!! Zegarki „Elegant.”

Każdemu życzącemu posiadać prawdziwie efektywny i punktualnie chodzący zegarek kieszonkowy męski ślepy, radzimy zamówić tylko w naszym składzie gdzie się sprzedają po cenie hurtowej. Zegarki te są nadzwyczajnie cienkie i płaskie, (cokolwiek grubsze od srebrnego rubla) pochodzące ze znanej fabryki „T. Watch” w Genewie, z mechanizmem wyższego gatunku „Remontoir” o 15 kamieniach, nakręcają się bez klucza, z metalowym połączonym „a Patek” cyferblatem artystycznie wykończonym. Zegary te są efektywnością, płaskością i prawdziwością nie ustępują bardzo drogim zegarkom, zawiązując tylko ogromnemu ich zbytowemu manowiskowi sprzedawać po niebywale niskiej cenie tylko za 3 rb. 75 kop., za 2 sztuki 7 rub. Przesyłka od 1 do 6 sztuk 45 kop. Takie same damskie droższe o 75 kop. Piśmienną gwarancję za punktualny chód zegarka wydajemy na lat 6. Zegarki wysła się za zaliczeniem i bez zadatku, już obciążone. Adres Przedstawiciel składu zegarków „Boston” Warszawa.

Piękne łańcuszki z brelokami zapinane albo wiszące po 50, 75 kop. 1 rb. do 3 rub. 50 kop. „Shatlen”. Wstrzegajcie się fałszyfikatów. 1582

Na święta tanie ceny!

Skład Win i Towarów Kolonialnych J. Gradona (dawniej Flatau)

w Częstochowie, Nowy Rynek № 2.

Poleca w wielkim wyborze wszelkie trunki, delikatesy i towary kolonialne. Z poważaniem **J. Gradon.** 9-4

BROWAR PAROWY „NIECHCICE”

poleca znane ze swej dobroci:

PIWO Pilzeńskie
Lagrowe
Kulmbachskie

w beczkach i butelkach.

Główny skład: **J. Płomiński,**
Częstochowa, Teatralna № 8.
Telefon № 33.

Żądać wszędzie.

Dostawa natychmiastowa.

1673 15-1

Zakład Stolarski JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralna № 16 w Częstochowie,

przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie dychty i formiery. Ceny przystępne.

P.p. urzędnicy wszystkich biur mogą mieć poważne zyski przyjmując sprzedaż

bardzo taniego i łatwego

do zbycia artykułu codziennej potrzeby kapital kilku rublowy. Warszawa, Chmielna № 72, Mianowski & 1663 Misani. 2-2

Do sprzedania sklep w dobrom punkcie. Krakowska Nr. 62. 1678-2-1

! GWIAZDKA!

I-go Grudnia r. b.
po firmą

„Aniela & Com.”

z Warszawy
otwartym będzie w prywatnym lokalu

MAGAZYN kapeluszy damskich

przeróbek, ubieranie kapeluszy, oraz tryzowanie piór. Specjalność: kaputki i muwki dzieciinne, pod firmą powyższą jest i sprzedaż

Męskiej konfekcji

a mianowicie: krawaty, szelki, skarpetki, rękawiczki ciepłe, chustki do nosa, kałesony czarne dzieł najmodniejsze, sukienki różnorodne, wyroby skórzane; portmonetki, portfele, nieszerey kieszonkowe, portpapierońce, szczyrki, łańcuszki do zegarków, perfumy paryskie, woda kolonńska. Jednym słowem wszystkie towary w zakresie męskiej toalety.

Towary powyższe tylko w wyborowym gatunku i ostatniej mody. Wybór duży,—towary piękne. Adres: Aleja II w domu W-go Imicha I-sze piętro, miesz. № 17. 1653 12-3

Skład Szczęwiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATOSÓW

i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

Wszczęświatowy najwytworniejszy w smaku

Koniak Jas Prunier & Co

i Wino Szampańskie

Duc de Montebello.

IMPORT

WIN

Węgierskich

i
Francuskich.